

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Eliza Skotnicka

Protokolant prot. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 grudnia 2017 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa F. N.

przeciwko T. W. (1)

o zapłatę 13.500,00 zł

I. zasądza od pozwanego T. W. (1) na rzecz powódki F. N. kwotę 13.500,00 zł (trzydzieści tysięcy pięćset złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.292,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje pozwanemu, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 632,86 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka F. N. domagała się zasądzenia od kwoty 13500,- zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2016r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka w dniu 30 grudnia 2015 r. zakupiła od pozwanego samochód marki P. (...), VIN (...) o nr rej. (...) za cenę 13 000,00 zł. Powódka w dniu 10 marca 2016r. sprzedała ten samochód K. Z. (1), która w dniu 22 kwietnia 2016r. z uwagi na notoryczne problemy z pojazdem udała się do autoserwisu prowadzonego przez M. S. w S., gdzie stwierdzono, że w pojeździe tym odpięto kostki zaworu (...) i innych układów, usunięto filtr cząstek stałych (...), co dyskwalifikuje samochód w czasie okresowego badania technicznego, ponadto stwierdzono ślady lakierowania przekraczające 50% powierzchni karoserii. Z uwagi na wady pojazdu, które uniemożliwiają dopuszczenie go do ruchu K. Z. (2) pismem z dnia 22 kwietnia 2016r. odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 10 marca 2016r. Wzajemny zwrot świadczeń pomiędzy stronami tej umowy miał miejsce w K. w dniu 2 maja 2016r. Powódka bezzwłocznie po powzięciu wiedzy co do stanu technicznego pojazdu pismem z dnia 28 kwietnia 2016r. zawiadomiła pozwanego o wadach pojazdu. Powódka celem potwierdzenia ustaleń o do stanu technicznego pojazdu zleciła diagnostykę pojazdu oraz opinię rzeczoznawcy samochodowemu M. K., który stwierdził szeroki zakres wad ukrytych, w tym szereg istotnych. W związku z tym powódka pismem z dnia 30 czerwca 2016r. odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2015r. i wezwała pozwanego do zwrotu ceny w kwocie 13 000,- zł oraz kwoty 500 zł z tytułu kosztów sporządzenia oceny stanu technicznego pojazdu w terminie do dnia 15 lipca 2016r. jednak wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Pozwany T. W. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa na koszt powódki. Pozwany przyznał, że w dniu 30 grudnia 2015 r. zawarł z powódką umowę sprzedaży spornego samochodu za cenę 13000,- zł, przy czym pozwany w rozliczeniu stał się właścicielem pojazdu marki P. (...) oraz uzyskał dopłatę 3000 zł. Pozwany zaprzeczył, że sprzedany przez niego pojazd posiadał wady wskazane w pozwie i opinii M. K., przyznał też, że pełnomocnik

powódki – jej syn P. N. informował go o wadach pojazdu. Pozwany wskazał, że przez cały czas użytkowania pojazdu tj. okres niespełna 3 lat nie dokonywał czynności polegających na odpięciu wtyczki zaworu (...), zaślepieniu otworu przelotowego zaworu (...) oraz usunięcia filtra cząstek stałych (...), jak również nie usunął oryginalnego oprogramowania centralki sterującej i tym samym nie zastępował jej wersją sterownika bez obsługi filtra (...). Pozwany nawet nie wiedział, że czynności takich można dokonać. Pozwany zarzucił, że kupujący szczegółowo dopytywał o stan techniczny pojazdu, wykonał także 45 minutowa jazdę próbną, po której stwierdził niewielkie „luzy” i „stuknięcia” na kierownicy, wskutek czego pozwany obniżył cenę pojazdu z 16000,- zł na 13000,- zł. Pozwany wskazał, że powódka dysponowała nabytym, pojazdem przez okres 2,5 miesiąca, pozwany nie wie co w tym czasie działo się z samochodem i nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne ingerencję w stan techniczny pojazdu. Pozwany zauważył, że podczas oględzin pojazdu na posesji P. N. widział wiele pojazdów w stanie rozłożonym, co może sugerować o możliwościach dokonywania różnego rodzaju ingerencji w stan techniczny i wyposażenie pojazdów. Zdaniem pozwanego należy wziąć pod uwagę, że powódka od 31 maja 2013r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży hurtowej i detalicznej samochodów osobowych i furgonetek. Zdaniem pozwanego wobec braku należytego zbadania rzeczy w odpowiednim czasie, czyli przed zakupem pojazdu od pozwanego lub najpóźniej przed jego sprzedażą kolejnemu nabywcy – powódka utraciła roszczenia z tytułu rękojmi, w związku z czym nie może ich skutecznie dochodzić.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka F. N. w dniu 30 grudnia 2015r. zawarła z pozwanym T. W. (2) umowę sprzedaży samochodu osobowego marki P. (...), rok prod. 2006, nr rej (...) za cenę 13000 zł. Umowa została sporządzona na wydrukowanym z internetu formularzu umowy. Powódka nabyła ten pojazd w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży samochodów osobowych i furgonetek pod nazwą F.. Samochód ten został zakupiony w celu jego dalszej odsprzedaży. W tym czasie powódka miała w ofercie ok. 5 – 6 pojazdów na sprzedaż.

Pozwany warunki umowy uzgadniał z synem powódki P. N.. Transakcja między stronami polegała na tym, że powódka zakupiła od pozwanego sporny samochód, a pozwany zakupił od powódki inny pojazd za cenę 10000 zł. W ramach wzajemnego rozliczenia tych transakcji powódka dopłaciła pozwanemu 3000 zł.

Przed zawarciem umowy P. N. obejrzał pojazd z zewnątrz i wewnątrz, przeprowadził jazdę próbną i po zgłoszeniu kilku uwag oferowana cena w wysokości 16000 zł została obniżona do ceny transakcyjnej w wysokości 13000 zł.

Kupująca nie przeprowadziła diagnostyki auta przed jego zakupem. Po zawarciu umowy pojazd został wystawiony na sprzedaż, stał na placu u powódki i nikt z niego w tym czasie nie korzystał.

Powódka sprzedała ten samochód K. Z. (2) za cenę 13 500,- zł w dniu 10 marca 2016r. K. Z. (2) po ok. dwóch tygodniach od nabycia samochodu zgłosiła powódce zastrzeżenia co do stanu technicznego pojazdu, problemy z elektryką – nie działały tylne wycieraczki i czujniki parkowania. Powódka i jej syn zaproponowali, że zakupią części - czujniki i silniczki, żeby klient je sobie zamontował. Nabywca wyraził na to zgodę. W warsztacie elektryk miał problem z podłączeniem czujników, w związku z czym poproszono o przeprowadzenie diagnostyki samochodu. Diagnostyka pojazdu przeprowadzona w dniu 22 kwietnia 2016r. w (...) Serwisie (...) w S., Gmina K. wykazała wiele wad pojazdu, w tym odpięte kostki zaworu ERG i innych układów, usunięty filtr cząstek stałych (...) prawdopodobnie źle zrobiony program w sterowaniu silnika, ubytki w mocowaniu układu wydechowego. Nabywczyni telefonicznie powiadomiła powódkę, że nie chce tego pojazdu i niezwłocznie złożyła na piśmie oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży spornego pojazdu, załączając do tego pisma protokół kontroli samochodu z dnia 22 kwietnia 2016 r. W dniu 2 maja 2016r. doszło do wzajemnego zwrotu świadczeń przez powódkę i K. Z. (2), powódka odebrała wadliwy pojazd i zwróciła K. Z. (2) uiszczoną cenę 13 500,- zł.

Powódka telefonicznie na bieżąco informowała pozwanego o zaistniałej sytuacji i problemach związanych z nabytym od pozwanego samochodem. Powódka pismem z dnia 28 kwietnia 2016r. zawiadomiła pozwanego o stwierdzonych wadach w pojeździe. Jednocześnie po odebraniu pojazdu powódka zleciła rzeczoznawcy M. K. opracowanie opinii dotyczącej stanu technicznego pojazdu oraz N. H. diagnostykę pojazdu. M. K. po dokonaniu dwukrotnie oględzin samochodu w dniach 11 maja 2016r. i 24 maja 2016r. wydał w dniu 16 czerwca 2016r. opinię, w której szczegółowo opisał

wady w spornym pojeździe wskazując, że mają one charakter wad ukrytych, o których nabywca nie mógł wiedzieć, zaś przywrócenie fabrycznego stanu pojazdu z użyciem części oryginalnych zakupionych w (...) P. przekracza wartość pojazdu i jest nieuzasadnione ekonomicznie. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 500 zł.

Powódka pismem z dnia 30 czerwca 2016r. złożyła pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2015r. i wezwała pozwanego do zapłaty w terminie do dnia 15 lipca 2016r. kwoty 13 000,- zł tytułem ceny zakupu samochodu oraz kwoty 500 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów sporządzenia oceny stanu technicznego pojazdu przez rzeczoznawcę, a także do odbioru przedmiotu umowy w postaci spornego pojazdu w uprzednio uzgodnionym terminie.

Dowód:

- zeznania świadka P. N. k. 69;
- częściowo zeznania świadka R. W. k. 69 - v;
- przesłuchanie pozwanego k. 70;
- faktura nr (...) z dnia 10.03.2016r. k. 13;
- umowa sprzedaży z dnia 30.12.2015r. k.9 ;
- kserokopia dowodu rejestracyjnego k. 10 – 12;
- wycena z dnia 22.04.2016r. k. 14 - 15;
- oświadczenie o odstąpieniu od umowy K. Z. (1) k. 16;
- protokół zwrotu pojazdu k. 17;
- pismo powódki z dnia 28.04.2016r. – zawiadomienie o wadzie z potwierdzenie nadania i doręczenia k.18 - 20;;
- zaświadczenie o wadach k. 21;
- prywatna opinia stanu technicznego pojazdu mgr. inż. M. K. k. 22 – 42;
- faktura VAT nr (...) – koszt wykonania opinii k. 43;
- oświadczenie powódki o odstąpieniu od umowy i wezwanie do zapłaty z potwierdzenie nadania k. 44 – 46.

Pozwany T. W. (1) korzystał z tego samochodu ok. 3 lata. Pozwany przyznał, że ostatnim okresie dokonywał napraw w tym pojeździe, w tym naprawy turbiny silnika i nie posiada żadnych dokumentów z tych napraw, a nawet nie wie co było naprawiane. Zlecał też wykonywanie bieżących napraw koledze K. O., który usługi swoje świadczył nieodpłatnie, po przyjacielsku.

Dowód:

- częściowo zeznania świadka R. W. k. 69 - v;
- częściowo zeznania świadka K. O. k. 68v – 69;
- przesłuchanie pozwanego k. 70.

W samochodzie marki P. (...), VIN (...) o nr rej. (...) stwierdzone zostały między innymi usterki w postaci:

- odpięcia zaworu ERG – brak komunikatu o awarii jednostki sterującej;

- zaślepienia otworu przelotowego zaworu (...) podkładką z blachy (zdjęcie za pomocą endoskopu);
- brak filtra cząstek stałych (...) w miejsce filtra wstawiany niskiej jakości środkowy tłumik nieznanego pochodzenia (nieodległy czas montażu części);
- usunięcie oryginalnego oprogramowania centralki sterującej przez zastąpienie wersją sterownika bez obsługi filtra (...) (brak możliwości podłączenia komputera diagnozującego, brak reakcji na odłączenie wtyczek istotnych elementów sterujących silnika).

Stwierdzone przez rzeczoznawców usterki i braki są następstwem świadomego działania w celu ukrycia niesprawności zaworu (...) oraz braku filtra cząstek stałych (...). W związku z usunięciem z układu wydechowego filtra cząstek stałych (...), w celu „oszukania” parametrów pracy komputera silnika, wprowadzono świadomie zastępczy program do komputera silnika (centralnej jednostki sterującej silnikiem), dla silników starszego typu, które pracowały bez filtra cząstek stałych. Opisany wyżej stan techniczny układu wydechowego silnika i ujawnione wady zaliczyć należy do wad ukrytych, świadomie wykonanych w celu ukrycia ich niesprawności, które przyczyniły się do nieprawidłowej pracy silnika. Opisany stan układu wydechowego wpływa na obniżenie wartości rynkowej pojazdu. Wady w postaci nieczytelnego wyświetlacza drogomierza, brak układu oczyszczania reflektorów ksenonowych, nakładka zderzaka przedniego bez możliwości montażu układu oczyszczania reflektorów, ślady prowizorycznej naprawy uchwytu górnego zewnętrznego reflektora ksenonowego prawego powinny być zauważone przez nabywcę trudniącego się sprzedażą pojazdów i powinny być opisane w umowie sprzedaży. Natomiast ślady wcześniejszych napraw przodu samochodu potwierdzone pomiarami grubości powłoki lakierowej bez przyrządu – miernika grubości lakieru – nie były możliwe do stwierdzenia. Pozostałe wady mogły być stwierdzone tylko przez mechanika, wymagały badań diagnostycznych w warsztacie posiadającym podnośnik oraz przy użyciu komputera.

Wartość przedmiotowego pojazdu na dzień 30 grudnia 2015r. rok prod. 2006 – w stanie nieuszkodzonym wynosiła 16 800 zł. Koszt naprawy tego pojazdu wynosiłby brutto 17203,16 zł, zaś netto 13986,31 zł.

Prowizoryczne przywrócenie funkcjonalności układu wydechowego, nie spowodowało przywrócenia jego własności fizycznych określonych przez producenta i mierzalnych w trakcie badania technicznego. Zmiana oprogramowania centralki silnika, mająca na celu wyłączenie kontrolki (...) pracy silnika wskazuje na chęć oszukania sterownika silnika i potencjalnego nieświadomego nabywcy samochodu. Elementy uszkodzone zawieszenia przedniego ze względu na bezpieczeństwo kierującego, pasażerów pojazdu i innych uczestników ruchu powinny zostać bezzwłocznie wymienione. Ujawnione prowizoryczne naprawy pojazdu świadczą o pośpiechu i braku zaplecza technicznego, jak również niezbędnej wiedzy warsztatowej do przeprowadzenia takich napraw. Zamaskowanie śladów napraw nie pozwalało na wykrycie wad pojazdu podczas jego kupna **przez nabywcę o przeciętnej wiedzy technicznej** w tym, zakresie. Przywrócenie fabrycznego stanu pojazdu z użyciem części oryginalnych zakupionych w (...) P. przekracza wartość pojazdu i jest nieuzasadnione ekonomicznie.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego mgr inż. Z. G. k. 89 – 117;
- pisemne wyjaśnienia do opinii k. 137 – 142.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone do akt dokumenty, a także relacje świadków i pozwanego, a także na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu oceny stanu technicznego pojazdów samochodowych, która była rzetelna, miarodajna i wyczerpująco odpowiadała na pytania sądu oraz stron postępowania. Sąd w zasadniczej części dał wiarę zeznaniom świadka P. N., co do okoliczności uzgodnień między stronami, sposobu sprawdzenia spornego

samochodu oraz wzajemnych rozliczeń. W ocenie Sądu wskazane przez P. N. okoliczności potwierdzają także dowody z dokumentów oraz częściowo przesłuchanie pozwanego. Bezsposornie powódka prowadzi zawodową sprzedaż pojazdów używanych i w tym celu zakupiła od pozwanego sporny samochód. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. N., że po zakupie spornego samochodu, nie był on użytkowany, gdyż został wystawiony na sprzedaż i stał na placu u powódki od dnia jego zakupu do dnia 10 marca 2016r. tj. daty sprzedaży go K. Z. (2). Wady w pojeździe ujawnione zostały bowiem dopiero przez kolejnego nabywcę tego pojazdu. W ocenie Sądu z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że pojazd posiadał ukryte wady, które istniały już w chwili nabycia tego pojazdu przez powódkę. Wprawdzie pozwany zaprzeczył, aby dokonywał przeróbek w spornym pojeździe i celowo wprowadził powódkę w błąd co do stanu technicznego pojazdu, to jednak pozwany przyznał, że z pojazdu tego korzystał kilka lat, a w ostatnim okresie dokonywał w nim napraw, w tym naprawy turbiny silnika i nie posiada żadnych dokumentów z tych napraw, a nawet nie wie co było naprawiane. W ocenie Sądu wprawdzie brak jest bezpośrednich dowodów wskazujących na to, że pozwany miał pełną świadomość co do stanu technicznego sprzedawanego powódce pojazdu to jednak, jako sprzedawca ponosi on względem nabywcy odpowiedzialność z tytułu rękojmi. Nielogicznym byłoby twierdzenie, że powódka kupiła ten samochód w stanie bardzo dobrym i bez tych wszystkich usterek w celu jego dalszej sprzedaży, a następnie spowodowała opisane w ustaleniach uszkodzenia i dokonała ich zamaskowania, aby wprowadzić w błąd swojego kontrahenta. Podkreślić trzeba, że wady ujawniły się już po 2,5 miesiącach od zawarcia umowy między stronami. Nie bez znaczenia są też okoliczności związane z wykryciem tych wad. Powódka bowiem po uzyskaniu informacji od K. Z. (2) o problemach technicznych związanych z tym samochodem, najpierw zaproponowała pomoc w usunięciu na pozór nieistotnych usterek i tym celu zakupiła i dostarczyła nabywcy części, zaś gdy dowiedziała się o istnieniu bardzo poważnych wad ukrytych, uznała za skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy K. Z. (2) i niezwłocznie poinformowała o tym fakcie pozwanego.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Według zaś art. 560 § 1 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. W myśl art. 568 § 1 i 3 k.c. sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat. Jeżeli kupującym jest konsument a przedmiotem sprzedaży jest używana rzecz ruchoma, odpowiedzialność sprzedawcy może zostać ograniczona, nie mniej niż do roku od dnia wydania rzeczy kupującemu. Kupujący może złożyć oświadczenie o odstąpieniu od umowy w terminie roku od dnia stwierdzenia wady.

Zaś według § 6 art. 568 k.c. upływ terminu do stwierdzenia wady nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił.

Powołane przepisy są kategoryczne i jednoznaczne. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi jest bezwzględna i opiera się na zasadzie ryzyka. Z tego względu konieczne jest niezwłoczne poinformowanie sprzedawcy o ujawnionych wadach, tak by sprzedawca miał możliwość zbadać, czy wada rzeczywiście istnieje i jaka była przyczyna jej powstania, a także by mógł podjąć decyzję co do dalszych działań w związku z reklamacją.

Zgodnie z poczynionymi ustaleniami powódka niezwłocznie zawiadomiła pozwanego o ujawnionych przez jej kontrahenta ukrytych wadach pojazdu, do zawiadomień tych powódka dołączyła zaświadczenie z warsztatu, który przeprowadzał na zlecenie powódki badania techniczne pojazdu. Niezależnie od tego powódka zleciła wykonanie prywatnej ekspertyzy, która potwierdziła zastrzeżenia co do stanu technicznego tego samochodu zgłaszane przez K. Z. (2). Odpis tej ekspertyzy wraz z oświadczeniem o odstąpieniu od umowy i wezwaniem do zapłaty doręczono pozwanemu. W ocenie Sądu okoliczność, że powódka zawodowo trudni się handlem samochodami osobowymi, nie pozbawia jej prawa ochrony w oparciu o przepisy o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Wbrew twierdzeniom pozwanego, kwestia utraty uprawnień z tytułu rękojmi uregulowana w art. 563§ 1 k.c. została przewidziana jedynie w odniesieniu do sprzedaży dokonywanej w obrocie profesjonalnym (między przedsiębiorcami). W takim przypadku kupujący powinien przede wszystkim rzecz zbadać (w terminie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju) i jeśli w wyniku tego badania wykryta została wada, powinien niezwłocznie zawiadomić sprzedawcę o wykrytej wadzie. Jeśli natomiast wada wyjdzie na jaw w terminie późniejszym, obowiązkiem kupującego jest niezwłoczne powiadomienie

sprzedawcy o wykrytej wadzie. Naruszenie przez kupującego któregokolwiek z powyższych obowiązków skutkuje utratą możliwości skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi.

W ocenie Sądu, co potwierdza opinia biegłego, samochód nabyty od pozwanego posiadał liczne wady, zaś te najpoważniejsze i istotne, miały charakter wad ukrytych. Wady te zostały celowo ukryte, tak by nabywca nie mógł ich zauważyć przy zwykłym sprawdzeniu sprawności auta. Podkreślić należy, że przed zakupem samochodu nabywca wykonał jazdę próbną oraz obejrzał samochód z zewnątrz oraz wewnątrz. Czynienie powódce zarzutu, że powinna wykonać pełną diagnostykę samochodu, w tym komputerowe badanie układów (...), jest bezpodstawne. Pozwany jako właściciel i sprzedawca powinien znać stan techniczny swojego samochodu, powinien mieć pełną wiedzę co do wykonywanych w nim napraw, ich jakości i o wszystkich szamanych mu usterkach powiadomić kupującego. Skoro, jak sam twierdzi, nie miał świadomości, że sprzedawany samochód jest wadliwy i że wady te są tak istotne, trudno zarzucać powódce, że powinna ona wszystkie te wady wykryć. Wymaganie dochowania należytej staranności przez dłużnika będącego profesjonalistą w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie może iść tak daleko, że jego obowiązkiem winno być wykrycie wszystkich, nawet podstępnie spowodowanych i ukrytych wad nabywanej rzeczy. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że powódka nabywała pojazd od pozwanego, który jest osobą fizyczną nie prowadzącą działalności gospodarczej związanej z handlem samochodami. Zwykle osoby takie nie dokonują prowizorycznych napraw i zmian w parametrach technicznych pojazdu, żeby ukryć fakt dokonywania niedopuszczalnych i niezgodnych z technologią warsztatową napraw i wprowadzić w błąd nabywcę. Z tego względu z pewnością czujność powódki i jej syna przy spornej transakcji została uświadomiona. Niemniej jednak powódka nie może być pozbawiona ochrony prawnej z tytułu rękojmi za istotne ukryte wady rzeczy tylko z tego powodu, że jest przedsiębiorcą.

Z tych względów należało uznać, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2015r. w oparciu o powołany art. 560 § 1 k.c. i w związku z tym na zasadzie art. 494 § 1 k.c. pozwany zobowiązany jest zwrócić powódce uiszczoną cenę oraz naprawić szkodę wynikłą w nienależytego wykonania zobowiązania stosownie do art. 471 § 1 k.c. Nie ulega wątpliwości, że powódka poniosła szkodę w związku z przedmiotową transakcją z uwagi na to, że pokryła koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy w kwocie 500 zł. Zdaniem Sądu uzasadnione były więc roszczenia powódki o zwrot uiszczonej ceny sprzedaży w wysokości 13 000 zł oraz poniesionych kosztów opinii w kwocie 500 zł, co skutkowało zasądzeniem kwoty 13 500,- zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia następnego po dacie płatności wskazanej w wezwaniu do zapłaty tj. od dnia 16 lipca 2016r. (art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c.).

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Skoro powód wygrał proces w całości to pozwany zobowiązany jest zwrócić mu w całości poniesione koszty postępowania w łącznej wysokości 6292,00 zł, na które składa się opłata sądowa od pozwu w kwocie 675 zł, koszty zastępstwa procesowego 4800,- zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczka na wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłego w kwocie 800 zł.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 623 j.t.) Sąd nakazał pozwanemu, aby uiszczył na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 632,86 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa związanych z wydaniem opinii przez biegłego.